Rok VI. Nr. 112. Sosnowiec, sobota 25 kwietnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.870.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8, telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Pożyczka kolejowa w drugiem i trzeciem czytaniu

Endecja zgłosiła wniosek o votum nieufności dla rządu.

WARSZAWA, 24. 4. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmu, pod przewodnictwem wicemarszałka Czetwertyńskiego rozpoczęło się od rozpatrzenia wniosku o votum nieufności dla marszałka sejmu Świtalskiego.

Jak było do przewidzenia już przy próbnem głosowaniu, wniosek przy demonstracyjnych okrzykach opozycji, upadł.

Po głosowaniu, które odbyło się przez powstanie z miejsc klub BB. zgotował marszałkowi Świtalskiemu gorącą oNwację. Marszałek wszedł na trybunę i objął przewodnictwo.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego, do sprawozdania połączonych komisyj skarbowej i komunikacyjnej.

Projekt ustawy o oddanie linji kolejowej Nowe - Herby — Gdynia do eksploatacji polsko - francuskiej spółce akcyjnej referował poseł Starzyński (BB.). Referent wskazywał na to, że umowa koncesyjna zawarta została na krótki okres czasu, na korzystnych warunkach oprocentowania, które w porównaniu z ostatniemi zawartemi pożyczkami przez inne państwa, przedstawiają się bardzo pomyślnie.

Zarówno udzielenie koncesji francuzom, jak i możność wykupu kolei po upływie dwudziestu lat, zabezpiecza państwo od przejścia koncesji w ręce nieodpowiednie.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której opozycja mimo swego stanowiska w tej sprawie brała udział. Przeciwko pożyczce wypowiedzieli się posłowie: Stahl (kl. n.), Chądzyński (NPR.) i Zaremba (PPS.).

Dłuższe przemówienie wygłosił minister Kühn, który nakreślił techniczne warunki pożyczki. Są one całkowicie korzystne dla Polski zarówno z punktu widzenia technicznego, ponieważ plan budowy tej linji jest racjonalny, jak i zarówno pod względem ekonomicznym, gdyż P. K. P. decydować będzie o taryfach.

W imieniu klubu ukraińskiego przemawiał poseł Łuckij, wypowiadając się przeciwko pożyczce. Poseł Brodacki (kl. lud.) w swojem przemówieniu usiłował przejść na tory ogólne, w końcu przechodząc do sprawy pożyczki wypowiedział się przeciwko niej.

Poseł Czekanowski (BB) wskazywał na to, że warunki finansowe pożyczki są najkorzystniejsze z tych, jakie w ostatnich czasach zostały zawarte w Europie.

Poseł Arciszewski (kl. nar.) przemawiał przeciwko pożyczce, motywując swoje stanowisko tem, że nie zagwarantowany został transport wojska. Z kolei wreszcie przemawiał min. Matuszewski.

W trakcie posiedzenia klub narodowy zgłosił wniosek o votum nieufności dla rządu premjera Sławka. Zdaniem endecji rząd naruszył rzekomo konstytucję przez ograniczenie obrad sejmowych. Wniosek ten jest czczą demonstracją, gdyż zgóry jest skazany na upadek. Leaderzy endecji dążą do przedłużenia posiedzeń sejmu, gdyż według art. 58 regulaminu wniosek zgłoszony na jednem posiedzeniu musi być rozpatrywany na następnem. Sejm zatem zmuszony będzie zebrać się jutro dla rozpatrzenia tego wniosku.

MIN. MATUSZEWSKI PRZYJĄŁ delegację akcjonarjuszy łódzkiego banku handlowego.

WARSZAWA, 24. 4. (wł.) Delegacja akcjonarjuszy łódzkiego banku handlowego, z dyr. Gordowskim na czele przyjęta została dziś przez ministra Matuszewskiego, który wyraził aprobatę w sprawie sanacji banku. Rozstrzygnięcie ostateczne upadłości banku nastąpi po 17-tym maju.

RADA SAMORZĄDOWA zbierze się w maju.

WARSZAWA, 24. 4. (wł.) Posiedzenie państwowej rady samorządowej, które miało się odbyć w kwietniu, przesunięte zostało na maj. Termin posiedzenia uzależniony jest od prac nad projektem t. zw. małej ustawy samorządowej, które obecnie są na ukończeniu.

KRÓL HISZPAŃSKI u króla angielskiego.

LONDYN, 24. 4. (wł.) Król angielski Jerzy przyjął dzisiaj na audjencji b. króla hiszpańskiego Alfonsa.

PRAGA, 24. 4. (PAT). Pisma tutejsze notują pogłoski, jakoby król Alfons miał zamiar osiedlić się w majątku hr. Zamojskiego, Starej Lubowli na Słowaczyźnie. Ostatnio ukazały się wiadomości, jakoby do Lubowli nadeszła przesyłka mebli z zamku królewskiego w Madrycie, składająca się z kilku wagonów. Wobec tego przypuszcza się tutaj, że zamek w Lubowli będzie przynajmniej letnią siedzibą króla Alfonsa.

10 mil. franków szwajcarskich na budowę dróg w roku bieżącym.

WARSZAWA, 24. 4. (wł.) Umowa w sprawie budowy dróg w Polsce przez kapitalistów szwajcarskich została podpisana.

W najbliższych dniach zawarta zostanie w Szwajcarji spółka akcyjna, celem finansowania budowy szos w Polsce.

W bieżącym roku spółka budowlana wyasygnuje na ten cel 10 miljonów franków szwajcarskich.

Dziennikarze jugosławiańscy zwiedzą Polskę.

WARSZAWA, 24. 4. (wł.) W dniu jutrzejszym przyjeżdża do Polski delegacja jugosławiańskich dziennikarzy, która odwiedzi Poznań, Warszawę, Kraków i Górny - Śląsk.

Na czele wycieczki stoi szef biura prasowego rady ministrów Jugosławji, p. Radowanowicz. Syndykat dziennikarzy w Warszawie wyda przyjęcie na cześć gości. W Krakowie wycieczka weźmie udział w uroczystościach 3 maja.

Ulicami Wilna płyną drewniane domy

W Ośmiance woda zalała elektrownię i 22 domy.

WILNO, 24. 4. (wł.) Rozbicie ostatniego zatoru lodowego na Dźwinie, w odległości 60 klm. od Wilna, spowodowało przypływ nowej fali wody do miasta. Ulice Wileńska i Lelewela zostały zalane.

Ten sam los spotkał muzeum towarzystwa przyjaciół nauki.

Na ulicy Jezuickiej domy drewniane zostały uniesione przez wodę. Podziemia katedry są zatopione.

O godzinie 1-ej w południe poziom wody na rzece wynosił 8 mtr. Filary mostu Zielonego znajdują się pod wodą.

W Ośmiance znajduje się pod wodą elektrownia i dwadzieścia dwa domy.

Molodeczno i Raków odcięte są od świata.

W okolicach Dzisny poziom wody na Dźwinie wynosi 10,5 mtr. Wody na Wilejce zaczynają wolno opadać.

Dzisiejszy dzień jest dniem przełomowym.

Komunikacja na zalanych ulicach odbywa się wyłącznie łódkami. Autobusy, utrzymujące komunikację z dzielnicą antokolską zmuszone są obecnie objeżdżać okrężną drogą.

W wielkiem niebezpieczeństwie znalazła się elektrownia miejska. W związku z tem szef sekcji technicznej magistratu, wiceprezydent Czyż wydał polecenie zabezpieczenia wszelkich otworów i użycia wszelkich środków dla zażegnania niebezpieczeństwa. Już obecnie woda zalała kiosk rozdzielczy elektrowni zaopatrujący odbiorców w prąd stały.

Śledztwo w sprawie katastrofy pod Rogowem.

Zbrodnicze rozkręcenie szyn.

WARSZAWA, 24. 4. (wł.) Dochodzenie prowadzone w sprawie wczorajszej katastrofy pod Rogowem wykazało, że szyny na miejscu katastrofy były rozkręcone, co dowodzi, że przyczyną jej był zbrodniczy zamach. Władze policyjne prowadzą dochodzenie w tym kierunku.

Z pośród ciężko rannych maszynista pociągu nr. 75, Rajner, który na kolejach polskich przeżył już szóstą katastrofę, stracił mowę, na skutek wstrząsu nerwowego. Hamulcowy Sadowski przepadł bez wieści. Istnieje przypuszczenie, że znajduje się pod szczątkami rozbitych wagonów.

O bezpośrednią komunikację między Polską i Litwą.

WARSZAWA, 24. 4. (wł.) W nadchodzącym miesiącu, międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze zająć się ma kwestją nawiązania bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą. Trybunałowi sprawiedliwości powierzona została do rozstrzygnięcia przez ligę narodów kwestja, czy na podstawie umów międzynarodowych Litwa powinna otworzyć linię kolejową Libawa — Romeny.

NAPAD PIRATÓW CHIŃSKICH na okręt.

KANTON, 24. 4. (wł.) Piraci chińscy nie ustają w atakowaniu okrętów pasażerskich. Ostatniej nocy rzucili kilka bomb na okręt, naskutek czego 60 osób poniosło śmierć.

CAŁA RODZINA W PŁONĄCYM POTRZASKU.

Obłąkana podpalaczka wskoczyła do studni.

KATOWICE, 24. 4. Mieszkańcy wsi Studzionka w powiecie pszczyńskim byli świadkami tragicznego wypadku, spowodowanego przez umysłowo chorą, Katarzynę Tomiczkównę.

Tomiczkówna, która nienawidziła swego kuzyna Jana Szarego, zamknęła drzwi jego domu, w którym znajdowała się cała rodzina, poczem dom podpaliła, sama zaś wskoczyła do studni.

Nadbiegli sąsiedzi wyratowali zamkniętych w płonącym domu; Szary uległ ciężkiemu poparzeniu. Ogień strawił dach domu mieszkalnego oraz zniszczył stajnię wraz z żywym inwentarzem w liczbie 60 sztuk.

Tomiczkównę, która uległa ciężkim obrażeniom wydobyto ze studni i w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

TAJEMNICA NIEMIECKIEGO SZKŁA PANCERNEGO.

BERLIN, 24. 4. (wł.) W Akwizgranie władze niemieckie aresztowały inż. Pesche pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego na rzecz Sowietów.

Chodzi tutaj o wynalazek t. zw. szkła pancernego.

ORDER WŁOSKI NA PIERSIACH POLSKIEGO

dziennikarza

RZYM, 24. 4. Z okazji rocznicy założenia Rzymu 12 dziennikarzy cudzoziemskich z pośród 200 korespondentów otrzymało odznaczenia orderu korony włoskiej. Wśród odznaczonych znajduje się rzymski korespondent polskiej agencji telegraficznej p. Piotr Górecki.

WYBUCH ZNISZCZYŁ CAŁĄ DZIELNICĘ MIASTA.

LONDYN, 24. 4. (PAT). Na wschodniem wybrzeżu wyspy Borneo wydarzyły się wczoraj dwie wielkie katastrofy. Wybuch zniszczył niemal całkowicie dzielnicę handlową, zamieszkaną przez tubylców w mieście Samarinda. Przy wybuchu ucierpiało znacznie kilka gmachów rządowych. Szkody są bardzo znaczne. Druga katastrofa miała miejsce na morzu: parowiec chiński „Go - Tai - San“, płynący z Sangkoelirang do Samarindy, zatonął, przyczem 6 osób załogi i 31 pasażerów poniosło śmierć.

BEZCZELNA NAPAŚĆ PISMA NIEMIECKIEGO

na polskiego attache wojskowego w Berlinie

BERLIN, 24. 4. (PAT). Wczorajsza „Kreutz Ztg.“ zamieściła niesłychaną napaść na attache wojskowego poselstwa polskiego w Berlinie płk. Morawskiego. W odpowiedzi na inwektywy niemieckiego dziennika nacjonalistycznego ogłasza Biuro Wolffa następujący komunikat: „Kreutz Ztg.“ wydrukowała dziś pod tytułem „Szpiegostwo polskie w Prusach Wschodnich“ list, twierdzący, że attache wojskowy poselstwa polskiego w Berlinie pułkownik Morawski miał niedawno bawić w Królewcu. Odwiedziny te miały pozostawać w związku z budową nowych fortyfikacyj i kolei strategicznych wzdłuż południowej granicy Prus Wschodnich. Biuro Wolffa stwierdza, że ten ubolewania godny atak na członka zagranicznego przedstawicielstwa dyplomatycznego pozbawiony jest wszelkich podstaw, ponieważ, jak informuje poselstwo polskie, płk. Morawski od sześciu tygodni nie opuszczał Berlina i od czasu kiedy został akredytowany jako attache wojskowy, wogóle nie był w Prusach Wschodnich.

Nieśmiertelne warcholstwo.

Zblokowana opozycja sejmowa usiłowała zamącić pierwszy dzień obrad sejmu, zwołanego z inicjatywy rządu na sesję nadzwyczajną dla ratyfikacji pożyczki kolejowej. Sięgnięto nawet do tak niewybrednych metod manifestowania swego niezadowolenia jak śpiewy chóralne i gromadne wyjście z sali obrad.

Szło jakoby o interpretacje 25 artykułu konstytucji, który w sposób bardzo zresztą ogólnikowy mówi o uprawnieniach pana prezydenta w sprawie sesyj nadzwyczajnych naszych ciał ustawodawczych. Wszak już od dni kilku organy prasowe opozycji usiłowały wmówić w swoich czytelników, że rozporządzenie pana prezydenta, zwołujące sejm i senat na sesję nadzwyczajną i określając równocześnie, jakie sprawy mają być przedmiotem obrad, jest „sprzeczne z konstytucją“ i jest — oczywiście — nowym „zamachem na swobody obywatelskie“.

Inny jest wszelako rodowód tych dąsów, tych prób zawichrzenia opinji i żakowskich na terenie sejmu harców Opozycja, zawsze jednako anarchiczna w swych poczynaniach, jednako niewybredna w doborze metod działania, zawsze jednako bezceremonjalnie igrająca z interesem państwa, ma dziś na oku jeden cel i jedną korzyść doraźną: pragnie odwrócić uwagę społeczeństwa od tego wielkiego sukcesu rządu i państwa, jakim jest sfinalizowanie pożyczki kolejowej Zbyt trudne byłoby bowiem dowieść, że ta pożyczka jest nowem dla Polski... nieszczęściem, zgotowanem jej przez rządy sanacji. Próbowano zresztą i tego środka. Żonglowano cyframi, wziętemi z powietrza, straszono opinję bajeczkami o nieistniejących tajnych klauzulach dodatkowych, przedrukowywano skwapliwie niechętne głosy prasy niemieckiej, która jest zaniepokojona sfinalizowaniem pożyczki w równym stopniu, jak i — nasza opozycja Trud zakłamania rzeczywistości był jednak daremny i bezsilny wobec wymowy faktów i tekstu układu. Najlepsze chęci naszych malkontentów nie zmienią nic w faktycznym stanie rzeczy, że oto ostatnia pożyczka jest najtańszą ze wszystkich dotąd zaciągniętych, bo oprocentowanie jej wynosi 9,37 proc. już po uwzględnieniu wszystkich dopłat dodatkowych i przy pesymistycznej kalkulacji. Kapitał francuski, tak zawsze nieufny wobec zagranicy, inwestuje w budowę magistrali Śląsk—Gdynia około 1 miljarda franków i dzięki temu za kilka już tygodni mogą rozpocząć się i pójść w tempie wzmożonem rozległe prace.

Wykonana w całości w terminie trzyletnim nowa magistrala, połączy z Gdynią najkrótszą linją nietylko Śląsk, lecz i Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie (przez odnogę do Częstochowy) i podoła dzięki drugiemu torowi i wielkiej przelotności (do 72 par pociągów dziennie) bardzo nawet intensywnemu eksportowi węgla. Oznacza to natychmiastowe zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych, oznacza ożywienie życia gospodarczego dzięki różnorodnym dostawom, zastrzeżonym wyraźnie dla przemysłu polskiego, czyni tańszym, a więc usprawnia do walki konkurencyjnej nasz eksport węglowy. Równocześnie zaś rozszerza podstawy naszej kooperacji z sojuszniczą Francją, która nie waha się angażować kapitałów w przedsiębiorstwa montujące jeszcze silniej związek naszego państwa z Pomorzem i brzegiem Bałtyku.

Zaiste byłoby trudem ponad siły chcieć negować, że sfinalizowanie pożyczki kolejowej jest znacznym sukcesem rządu i państwa. Pozostawało już tylko jedno: scholastyczna dyskusja interpretacyjna i podrażnione, patetyczne deklaracje malkontentów mają odwrócić uwagę społeczeństwa od istoty tego zagadnienia pierwszorzędnej wagi ekonomicznej i politycznej i uwieźć je na manowce jeszcze jednej z rządem rozgrywki o interpretację 25 artykułu naszej, wciąż jeszcze obowiązującej konstytucji.

Gniew opozycji zwrócił się w pierwszym rzędzie przeciw marszałkowi sejmu, dr. K. Świtalskiemu, który w sposób energiczny nie dopuścił do zgłaszania demonstracyjnych wniosków i do składania rozmaitych pustych deklaracyj, nie pozostających w żadnym związku z ustalonym porządkiem dziennym. Demonstrując przeciw tym zarządzeniom marszałka sejmu, zapomnieli nasi malkontenci, tak naogół zaprawieni w kunszcie sejmowania i otrzaskani z wszystkiemi jego tajnikami, o jednej tylko drobnostce, o obowiązującym regulaminie obrad sejmowych, który obejść usiłowali w sposób bezceremonjalny i napastliwy. A przecież artykuł 35 tego regulaminu podkreśla wyraźnie, że „sprawy, nie objęte porządkiem dziennym, mogą być wzięte pod obrady“ na wniosek marszałka i za zgodą izby, nie przewiduje więc co do tego inicjatywy poselskiej, z którą usiłował wystąpić poseł Niedziałkowski. Artykuł znów 36 osądza bezapelacyjnie niepoważne próby posłów Róga i Winiarskiego, którzy rozpędzali się do odczytywania różnych protestujących deklaracyj, choć „poza porządkiem dziennym marszałek udziela głosu“ tylko w sprawach formalnych, dla złożenia osobistego oświadczenia,' „gdy chodzi o obronę czci mówcy“.

Na tych trzech wypadkach wyczerpują się możliwości zabierania głosu poza ustalonym porządkiem dziennym, o czem wiedzieć chyba powinni leaderzy klubów i asy polskiego parlamentaryzmu tak zawsze rygorystycznie strzegący praw sejmu, mniej natomiast, jak widzimy, dbali o powagę obrad i przestrzeganie regulaminu, przez nich samych uchwalanego. Oba bowiem zacytowane tu artykuły pochodzą jeszcze z epoki sejmów poprzednich...

Ra.

Nie z pod pierzyny Marji Teresy,

nie z Berlina, —

lecz z krakowskiego... „pałacu prasy“.

We wczorajszym numerze „Il. Kurjer Codzienny“, w artykule pod tytułem „Nie z pod czapki Monomacha, ani Kurdystanu, ale z Lechistanu“, ponownie napada na Kongresówkę, nazywając ją tym razem uprzejmie — Lechistanem.

Przyczyną napaści pismaków z krakowskiego „pałacu prasy“ był tym razem drobny fakt nieuctwa urzędniczki pocztowej w Warszawie.

Według relacji „Kurjerka“ jakiś obywatel galicyjski, zamieszkały w Warszawie, zgłosił się na pocztę, chcąc nadać list polecony do Jarosławia. Urzędniczka zażądała wyższej opłaty sądząc, że list ma być wysłany nie do Jarosławia, znajdującego się w Polsce, lecz w Rosji. Po wyjaśnieniach interesanta urzędniczka załatwiła sprawę i list powędrował w rodzinne strony informatora „Kurjerka“.

Z tego rodzaju błahej sprawy krakowski stręczyciel robi poważną kwestję. Drze szaty, załamuje ręce, krzycząc na cały świat o porządkach na poczcie warszawskiej, ignorancji urzędników i t. p.

W tymże samym artykule krakowska szmata przytacza drugi przykład z gospodarki magistratu łódzkiego. Sprawa przedstawia się w ten sposób, że agencja „Iskra“ rozesłała komunikat, dotyczący całokształtu partyjnej gospodarki PPS. CKW. w magistracie łódzkim. Organ krakowski wykorzystał ten komunikat w zupełnie swoisty sposób, a mianowicie pominął zasadniczą kwestję napiętnowania nieudolnej gospodarki miejskiej, która znalazła się w Łodzi w rękach partyjników, a pisze o tem, jako o pewnego rodzaju ujemnym wzorze, mającym charakteryzować fatalną gospodarkę miast Kongresówki.

Ciekawe byłoby wiedzieć, w czyim to interesie organ stręczycieli krakowskich zamieszcza tego rodzaju enuncjacje? Wszak w tem samem piśmie często można się spotkać z pretensjami, że rząd nie prowadzi należytej propagandy zagranicą, że o Polsce zagranica nic nie wie i t. p. Z intencji i formy ujęcia tych publikacyj nietrudno się domyślać, że pismo to uważa, że ono podjęłoby się chętnie tej propagandy, oczywiście płatnej, podkreślając swą wielką poczytność i wpływy poza granicami kraju

Godzi się przeto zapytać panów z krakowskiego „pałacu prasy“, dla kogo przygotowany jest ich artykuł p. t. „Nie z pod czapki Monomacha, ani z Kurdystanu, ale... z Lechistanu?“

Wszak jako artykuł „eksportowy“ daje on pierwszorzędny materjał propagandowy o Polsce dla Berlina. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przejaskrawianie drobnego faktu z nieuctwem urzędniczki pocztowej (o ile fakt taki miał rzeczywiście miejsce) i całkowite spaczenie komunikatu agencji „Iskra“, potępiające w czambuł gospodarkę naszych miast — to chęć dyskredytowania naszego kraju, to materjał dla wrogiej nam propagandy

Podobne publikacje nie są już atakami, które godzą jedynie w Kongresówkę — tego rodzaju łajdackie metody godzą w dobre imię Polski...

Tak, panie pośle i naczelny redaktorze „Kurjerka Krakowskiego“.

—y.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 25 Sobota

Dziś: Marka
Jutro: Kleta i Marcel.
Wschód słońca: 4.17
Zachód słońca: 6.50

WARSZAWA.

Sobota, 25 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A .T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor 14.15. Kom. gospod. 14.50. Przegląd wydawn. perjodycznych. 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. Bolesław Prus. 15.50 Odczyt p. t. Czartoryski a Chłopicki. 16.10. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.15. Wiad. Tow. Kooperatystów. 16.20. Kącik LSG. 16.35. Muzyka z płyt gramof. 16.45 Kącik dla młodszych talentów muzycznych. 17.15. O dawnej i współczesnej kulturze Śląska. 17.45. Słuchowisko dla dzieci. 18.15. Koncert dla młodz. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Wiad. bież. roln.. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. Cieplarnia złudzeń. 20.15. Skrzynka poczt. techn. 20.30. Tr. z Wilna. 21.20. Muzyka lekka. W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 22.00. Na widnokręgu. 22.15 Utwory Chopina.

Niedziela 26 kwietnia.

10.15. Nabożeństwo z Katowic. 11.40. Odczyt misyjny. 12.00. Tr. z Auli Politechniki Warsz. 12.30. Poranek symf. z Filh. Warsz.W przerwie kom. meteorol. i program na dz. bież. 14.00. Odczyt rolniczy. 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt rolniczy. 14.50. Muzyka. 15.10. Odczyt rolniczy. 15.20. Audycja żołnierska. 16.00. Program dla dzieci starszych. 16.30. „Skrzynka pocztowa". 16.50. Muzyka z płyt gramof. 17.00. Odczyt z Wilna. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.25. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.40. Koncert Reprezent. Ork. P. P. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. „Wiosna i my". 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Kom. „Z przed stu lat". 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. słuchowisko kabaretowe. 20.30. Pieśni ludowe włoskie. 20.50. Kwadrans liter. 21.05. Koncert popul. 22.00. Feljeton pt. „Przepowiednie i przeczucia". 22.15. Utwory kompozytorów ang. 22.50. Kom. meteorol., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. ze Lwowa.

KATOWICE.

Sobota, 25 kwietnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.15. Kom. gospod. z Warsz. 14.50. Przegląd wydawn. perjodycznych z Warsz. 15.15. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.30. Odczyt dla maturzystów z Warsz. 15.50. Koncert z płyt gramof. 16.45. Skrzynka pocztowa. 17.15. Śląsk w polskim organizmie gospodarczym. 17.45. Słuchowisko dla dzieci z Wilna. 18.15. Koncert dla młodzieży z Warsz. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Odczyt radjotechn. 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.15. Skrzynka techn z Warsz. 20.30. Tr. z Wilna i Warszawy. 22.00. Na widnokręgu z Warsz. 22.15. Koncert chopinowski z Warsz. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.00. Muzyka z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr. pełna humoru i przezabawnych sytuacyj krotochwila p. t. **„Ciotka Karola".** Nieustanne wybuchy śmiechu towarzyszą do ostatniej sceny tej najweselszej w obecnym sezonie sztuce. „Ciotkę Karola" powinni zobaczyć wszyscy: smutni, aby się rozweselić, chorzy, aby zapomnieć o bólach, a weseli, bo śmiech jest ich żywiołem.

Początek o godz. 8.15.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej „Ciotka Karola". Ceny miejsc popularne.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.30 wiecz. Występ Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki w komedji Ludwika Verneuilla p. t. **„Kłamstwo".**

Przemiła pełna wdzięku i talentu artystka, ulubienica Warszawy poraz pierwszy da się poznać prowincji w doskonałej komedji najlepszego z francuskich autorów. Modzelewska w sztuce tej zaśpiewa kilka najnowszych piosenek.

Bilety wcześniej nabywać można w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego. W niedzielę kasa teatru czynna bez przerwy od godz. 11-ej przedpoł.

Wylazło szydło z worka

Do czego zmierzały „publicystyczne" metody „Kurjerka Zachodzącego"?

Nareszcie organ rady zjazdu wypowiedział się otwarcie, o co chodzi. Biedaczysko! Wypisał tyle atramentu i papieru, rzucał kalumnje przez dłuższy czas na instytucje gospodarcze sejmiku będzińskiego, żeby coś mieć z tego, a tu tymczasem wszystko zawiodło. Z żółcią więc wykrztusił z siebie dopiero we wczorajszym numerze o co mu właściwie chodzi.

Oto biedny „Kurjerek Zachodzący" pisze wyraźnie:

„W żadnym razie nie było uchwały sejmiku, by wyjaśnienie sejmikowe publikować w „Expresie Zagłębia", który narazie nie jest urzędowym organem sejmiku ni p. starosty...."

A więc dopiero teraz wyszło szydło z worka i „Kurjerek" przyznaje się oficjalnie, iż chodzi mu o to, że wyjaśnienie sejmiku nie znalazło się na jego łamach i nie mógł za to wyjaśnienie policzyć sejmikowi według „swojej taryfy".

Rzeczywiście, „Expres Zagłębia" nie jest oficjalnym organem sejmiku i sejmik miał do wyboru dwa pisma miejscowe do udzielenia swych wyjaśnień. Któż jednak mógł przypuszczać, że wybierze nie „Kurjerek Zachodzący", lecz „Expres Zagłębia"? Wszak „Kurjerek" pisał, atakował, grzmiał, zmęczył się biedaczysko, skompromitował się nawet w oczach własnych czytelników... a profitu nie osiągnął żadnego.

Czy na taką niesprawiedliwość nie mogą brać djabli człowieka?!?

Nic więc dziwnego, że rozgoryczony „Kurjerek" w dalszym ciągu, jak kołowaty, powtarza głupawe zarzuty pod adresem instytucyj sejmikowych i w dalszym ciągu domaga się dla siebie wyjaśnienia (naturalnie płatnego!)

Oto są „publicystyczne" metody, oddanego w pacht, organu przemysłowców zagłębiowskich.

Przypuszczać należy, że nie przynoszą one zaszczytu właścicielom tego pisma.

Odsłonięcie pomnika

ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p p. w Będzinie zostało odłożone do czerwca.

Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p. w Będzinie, zapowiedziana na dzień 3 maja została odłożona do 14 lub 21 czerwca rb.

Na powód odłożenia tej uroczystości złożyło się przedewszystkiem to, że uroczystości 3-go maja odbywają się we wszystkich miejscowościach, co uniemożliwiłoby liczniejszy udział społeczeństwa z całego Zagłębia i okolicy, jak również odsłonięcie pomnika projektowano urządzić łącznie ze świętem pułkowem 11 p. p. które wypada właśnie w czerwcu.

Dowiadujemy się również, że komitet budowy pomnika projektuje zaprosić na tę uroczystość prezydenta Rzplitej.

Komisja cennikowa uchwaliła zwyżkę cen mąki i chleba.

W związku z podaniem młynarzy, złożonem w magistracie sosnowieckim, domagającem się podwyżki cen mąki, odbyło się wczoraj w magistracie posiedzenie komisji cennikowej z udziałem młynarzy i piekarzy, pod przewodnictwem delegata starostwa p. Lechowskiego.

Z ramienia magistratu w posiedzeniu wziął udział nacz. wydz. statystycznego p. Jerzykowski.

Zdawaćby się mogło, że komisja nie uwzględni żądań młynarzy i piekarzy i ceny mąki i chleba, ustalone poprzednio, utrzyma w swej mocy.

W najgorszym razie można się było spodziewać, że ulegnie nieznacznej zmianie tylko cena mąki z uwagi na ostatnią zwyżkę cen zboża.

Tymczasem wbrew wszelkim przypuszczeniom stało się zupełnie inaczej.

Komisja cennikowa uchwaliła nowe ceny zwyżkowe mąki i chleba.

Za mąkę żytnią 65 procentową — 44 gr. za klg., chleb wypiekany z niej 43 gr. Za bułki: większa 100 gramowa — 9 gr., 50 gramowa — 5 gr.

Nie rozumiemy zupełnie czem mogła się kierować komisja cennikowa podwyższając tak wysoko ceny mąki i chleba?...

Nowoustalone ceny narazie nie obowiązują. Muszą one uzyskać zatwierdzenie władz nadzorczych, co — miejmy nadzieje — nie nastąpi.

Podstępne wyłudzenie majątku od zięcia

zaprowadziło kupca z Sosnowca na ławę oskarżonych.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł, oczekiwany z wielkiem zaciekawieniem przez miejscowe sfery kupieckie, wyrok w trzydniowym procesie o podstępne przywłaszczenie 4.700 dolarów i 34.397 zł. przez sosnowieckiego kupca, 55-letniego Szmula Grünbauma (Kowalska 14) i jego żonę 52-letnią Rajzlę.

Tłem sprawy, która w świecie kupieckim narobiła swego czasu wielkiej wrzawy, jest wyrafinowane oszustwo.

Grünbaumowie byli teściami Majlocha Welgrüna, drobnego kupca z Będzina (Stary Rynek 20), który posiadając kilka tysięcy dolarów zgodził się na ich propozycję kupna domu za ich pośrednictwem. Ufny w życzliwość teściów, którzy zapewniali, iż zrobi „świetny interes", Welgrün wypłacił im 4.700 dolarów, zapewniając, iż w razie pomyślnego załatwienia sprawy odda im jedną czwartą posesji.

Minęło kilka miesięcy i Welgrün daremnie oczekiwał wieści od teściów, aż wreszcie dowiedział się, że teściowie kupili dom za jego pieniądze, ale dla siebie i dobudowali już nawet oficynę. Co do wyłącznego posiadania domu przez Grünbaumów, treść sporządzonego aktu rejentalnego była jasna.

Krzyk i nieopisany lament powstał wówczas w rodzinie Grünbaumów, która podzieliła się na dwa wrogie obozy, by atoli ratować dobre imię starej firmy, senjor rodziny Grünbaumów wydał salomonowy wyrok, iż Welgrün ma dopłacić 34.397 zł. za przybudówkę i trzy czwarte domu będzie należeć do niego.

Po długich targach Welgrün uległ.

Łatwo zatem zrozumieć, że dowiedziawszy się w jakiś czas potem, że Grünbaumowie wogóle zapierają się, jakoby brali od niego jakieś pieniądze, Welgrün wpadł w szał.

Sprawą zrujnowanego podstępnie kupca zajęła się prokuratura i Grünbaumowie znaleźli się na ławie oskarżonych. Ze względu na bliskie pokrewieństwo obu stron, biorących udział w sprawie, sąd skazał Szmula Grünbauma na sześć miesięcy więzienia, jego żonę zaś na trzy miesiące. Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpoznania.

Ogólna.

(o) **Do szkół podchorążych będą przyjmowani poborowi i ochotnicy tylko z maturą.** Do szkół podchorążych rezerwy w bież. roku będą wcieleni tylko poborowi i ochotnicy z pełnym cenzusem oficerskim, którzy posiadają maturę, lub ukończyli równorzędną szkołę średnią, uprawniającą do skróconej czynnej służby wojskowej.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej lub równorzędnej, nie będą wcieleni do szkół podchorążych rezerwy, lecz do pułków jako zwykli poborowi. Podania takich poborowych o przyjęcie do szkoły podchorążych rezerw składane do władz wojskowych nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Kielc.

(k) **Z akcji „miesiąca Pomorza"** w Kielcach, przeprowadzonej w grudniu 1930 r. przez grodzki komitet osiągnięto: 549 zł. 75 gr., z których wydatkowano 60 gr. na kwitarjusz, a pozostałe 549 zł. 15 gr., przesłano zw. obrony kresów zachodnich „miesiąca Pomorza" w Poznaniu. Komitet grodzki za naszem pośrednictwem wyraża gorące podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powodzenia tej akcji.

(k) **Zamiast posagu — śmierć.** W nocy z dnia 15 na 16 b. m. Woliński Wincenty wspólnie z synem Stanisławem, mieszkańcy wsi Wygoda, gm. Mierzwin, pow. jędrzejowskiego, na tle nieporozumień rodzinnych, dokonali zabójstwa Jana Zająca. Jan Zając niejednokrotnie domagał się o wyposażenie jego żony (córki Wolińskiego) i na tem tle powstawały kłótnie i dochodziło nawet do bójek. Po dokonaniu zabójstwa wywieziono zwłoki w pola i ułożono w rowie na łąkach. Wolińskich aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Mord i rabunek.** W nocy z 22 na 23 b. m. na idącego drogą handlarza świń Stanisława Kraszewskiego ze wsi Lisie Jamy, gm. Miedzierza, pow. koneckiego napadł jakiś nieznany zbir, który siekierą zamordował Kraszewskiego i zrabował mu 300 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Odczyt dr. Gosiewskiego i dyr. Kaczkowskiego.** Staraniem sekcji kulturalno - oświatowej BBWR. w lokalu związku gospod. zawodowego w Sosnowcu, Warszawska 22, w niedzielę o godz. 10 rano wygłosi odczyt poseł dr. Gosiewski pt. „Współpraca społeczeństwa z rządem" i dyr. Kaczkowski: „Gdańsk a Polska".

Wszyscy sympatycy ideologji B. B. W. R. proszeni są o liczne przybycie.

(s) **Oficerski kurs obrony przeciwgazowej.** Zarząd koła związku oficerów rezerwy w Sosnowcu podaje do wiadomości swych członków, że w niedzielę, o godz. 11-tej, rozpocznie się pierwszy oficerski kurs obrony przeciwgazowej dla oficerów i podchorążych rezerwy, w szkole powszechnej im. Czackiego przy ul. prez. Mościckiego. Uczęszczać na kurs mogą wszyscy oficerowie i podchorążowie rezerwy. O liczny udział w kursie uprasza swych członków zarząd koła.

(s) **Wywiadówki w seminarjum żeńskiem i szkole ćwiczeń.** Dziś o godz. 6 popoł. odbędzie się w lokalu seminarjum nauczycielskiego żeńskiego przy ul. Brackiej 10, wywiadówka dzieci szkoły ćwiczeń.

Wywiadówka uczenic seminarjum odbędzie się w niedzielę 26 bm., o godzinie 11 rano.

(s) **Miesięcznik okręg. związku kas chorych „Droga do zdrowia".** Z dniem 1-ym kwietnia okręgowy związek kas chorych w Krakowie wydawać rozpoczął miesięcznik „Droga do zdrowia", ujmujący w sposób popularny, a zarazem naukowy zasady hygjeny, medycyny społecznej oraz sprawy ubezpieczeń społecznych.

Krótko i barwnie podane artykuły urozmaicone są pięknemi ilustracjami. Członkowie kasy chorych otrzymują numery tego czasopisma bezpłatnie we wszystkich ambulatorjach kasy chorych.

(s) **Zebranie związku pracowników ubezpieczeń społecznych.** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 10 rano, w lokalu domu katolickiego przy ul. prez. Mościckiego (dawniej Kościelna), odbędzie się ogólne roczne zebranie członków związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu. W razie nieprzybycia członków zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 10.30

(s) **Repertuar kin. „Zagłębie" — Pod dachami Paryża. „Palace" — Król apaszów.**

Z Czeladzi.

(c) **Z zebrania miejskiej komisji P. W. i W. F.** Onegdaj odbyło się zebranie miejskiej komisji P. W. i W. F., na którem omówiono sprawę boiska i program sportowy na dzień 3 maja. Program ten obejmuje: godz. 7 rano marsz wojskowy, drużynowy z obciążeniem, trasa 10 km. dla oddziałów P. W. ze startem z pod pomnika. I nagroda cenny flower, II nagroda postument. Godz. 8 rano bieg wiosenny m. Czeladzi na 5 km. ze startem również z pod pomnika. I nagroda piękny postument, II nagroda żeton srebrny, III nagroda żeton bronzowy. Godz. 3 popoł. zawody lekko - atl. drużynowe o stałą nagrodę na boisku tow. „Saturn". I nagroda: postument, czy też puhar i 3 koszulki, II — 2 koszulki, III — 1 koszulka.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie metalowców.** Jutro o g. 10-ej rano, w lokalu związku ul. 3-go maja 15 odbędzie się zebranie członków oddziału gosp. związku zawodowego przemysłu metalowego w Dąbrowie. Na zebraniu omawiane będą sprawy b. ważne, wobec tego członkowie związku proszeni są o przybycie na zebranie licznie i punktualnie.

(d) **Związek podoficerów rezerwy w Dąbrowie.** W Dąbrowie odbyło się zebranie zarządu związku podoficerów rezerwy.

Przewodniczył wiceprezes L. Dudziński, który na wstępie zebrania omówił dalsze zamierzenia koła. Po przyjęciu porządku dziennego obrad przystąpiono z powodu złożenia mandatu przez prezesa koła do wyboru prezesa. Po dłuższej dyskusji uchwalono, aby dotychczasowy wiceprezes p. L. Dudziński pełnił obowiązki prezesa koła, wiceprezesem zaś wybrano p. A. Pędziacha, sekretarzem p. Wł. Światowskiego.

Następnie omawiano sprawę dyżurów w sekretarjacie, które odbywać się będą w czwartki i soboty od godz. 7-ej do 9-ej.

Na zakończenie zebrania uchwalono, aby w najbliższych tygodniach dla członków i sympatyków koła urządzić szereg odczytów na temat ideologji marsz. Piłsudskiego.

(d) **Ostre strzelanie związku podoficerów rez. w Ząbkowicach.** Zarząd zw. podoficerów rezerwy w Ząbkowicach przypomina swym członkom, że w niedzielę o godz. 2 popoł. na strzelnicy w Gołonogu odbędzie się ostre strzelanie. Z rozkazu komendy okręgu, obecność wszystkich członków jest obowiązkowa. Zbiórka o godz. 1.30 w domu ludowym.

(d) **Poranek artystyczny L.O.P.P.** Jutro o godz. 11.30 przed południem w sali kina „Miraż", staraniem koła LOPP „Śródmieście" zostanie urządzony poranek z programem artystycznym, na całość którego składać się będzie: film propagandowo-lotniczy z objaśnieniami p. Bolesława Burskiego, jednoaktówka p. t. „Przed plebiscytem", którą odegra kółko amatorów, a członków LOPP., oraz deklamacje i monologi. Przygrywać będzie orkiestra harcerska. Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. do nabycia w niedzielę w kasie kina „Miraż".

Żywotność P.C.K. w Czeladzi.

Wybory nowego zarządu oddziału.

Odbyło się waine zebranie P. C. K. w Czeladzi, z udziałem zgórą 70 osób. Zebranie zagaił prezes p. J. Tajchman, sekretarzowała p. A. Kowalska. Sprawozdanie z działalności potwierdza w pełni żywotność tej placówki na terenie Czeladzi. W dwu ostatnich latach działalności, wszystkie prawie osiągane dochody roczne przeznaczono na pomoc biednym miasta.

W roku sprawozdawczym zarząd PCK. odłożył pierwszą składkę 600 zł. na kupno wozu sanitarnego z napisem „koło Czeladź". Wóz ten znajduje się w magazynach oddziału PCK. w Sosnowcu.

Na terenie samego miasta wydano biednym 23 zapomogi 10-złotowe i 28 zapomóg 5-złotowych. Koło zainicjowało gwiazdkę dla biednych dzieci. Co się zaś tyczy dochodów, to koło dzięki wytrwałości pań dzielnicowych zebrało ze składek miesięcznych zł. 1083.80. Ilość członków czynnych wynosi 250 osób, wspierających 2: magistrat m. Czeladzi ze składką roczną zł. 100 i fabryka „Józefów" ze składką zł. 60. W okresie sprawozdawczym urządzono dwukrotnie loterję fantową, jedną zabawę taneczną, tydzień PCK. i zabawę ogrodową. Z imprez tych czysty zysk przyniósł 686.63 zł. W czasie tygodnia PCK. urządzone były odczyty na temat idei PCK. i w końcu roku „O walce przeciwgazowej". W urządzonym kursie dla członków drużyn ratowniczych wzięło udział 42 osoby, ukończyło egzamin 12 osób.

Obrót koła za r. 1930 wynosił 2894.91 zł. Sprawozdanie z kom. rewizyjnej złożył p. St. Rzadkowski, podkreślając wzorowość prowadzenia ksiąg, oraz nader wydatną pracę zarządu. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Do nowego zarządu zostali wybrani pp.: **dyr. Przedpełska, komisarzowa Bieńkowska, sędziostwo Wereszczyńscy, M. Maubergowa, M. Bujalska, A. Obarska, A. Kowalska, Gnoińska, sekretarz J. Tajchman.**

Komisja rewizyjna pp.: ks. L. Dudek, St. Rzadkowski, A. Cieśliński.

Na walne zebranie PCK. w Sosnowcu wydelegowani zostali: p. J. Tajchman, p. Bieńkowska, p. Wereszczyńska, p. M. Bujalska, p. A. Obarska i p. A. Kowalska.

Zapowiedź przyjścia Antychrysta i koniec świata.

Panika na Ukrainie sowieckiej.

Pisma bolszewickie donoszą o panice, która wybuchła w ostatnich dniach na Ukrainie sowieckiej, ogarniając coraz większe koła ludności wiejskiej.

Na Ukrainie mianowicie szerzono w ostatnich dniach pogłoski o mającem nastąpić w najbliższym czasie

przyjściu Antychrysta.

Pogłoski te znalazły obszerny posłuch u ludności, tak, że włościaństwo poczęło poważnie przygotowywać się do sądu Bożego. W wielu miejscowościach agitatorzy skorzystali z wiary ludności, nawołując tę ludność do wydania odpowiednich zarządzeń przed

przewrotem świata.

Wszędzie zapanowała panika. Chłopi twierdzili, że sąd w pierwszym rzędzie dotknie kołchozników i sługusów djabła, tj. bolszewików. Gdy władze dowiedziały się o panice i przygotowaniach ludności do sądu Bożego, wydano zarządzenia aresztowania agitatorów, lecz zarządzenia te spowodowały skutki wręcz odmienne, gdyż ludność jeszcze bardziej wzmocniła się w swych przekonaniach, że

koniec świata jest nieunikniony.

Jak donosi prasa ukraińska, cały szereg obwodów, jak np. Czerkaski i inne nagminnie poddało się tej panice, tak, że na tle tej psychozy dokonano niemało wystąpień antysowieckich. Nie mało chłopów, przygotowując się do sądu Bożego, zarżnęło swe bydło i podpaliło swe obejście, byle tylko ich majątek nie dostał się w ręce tych, których Antychryst ma w najbliższych dniach

zniszczyć.

W niektórych miejscowościach koniec świata zapowiedziano już w dniach najbliższych.

Z Olkusza.

(ol) **Z żałobnej karty.** W dniu 22 bm. mieszkańcy Olkusza odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki znanego przemysłowca i miłośnika muzyki śp. Stefana Witczyńskiego.

Śp. Witczyński przez długi czas pracował w komitecie ratunkowym w Olkuszu, był jednym z założycieli artystyczno - kulturalnego t-wa śpiew. „Hejnał", biorąc czynny udział we wszelkich koncertach, jako nieprzeciętny amator - skrzypek. Podczas mszy żałobnej członkowie „Hejnału" oddali mu ostatnią posługę przez wykonanie pieśni religijnych.

W dniu 21 bm. odbył się w Zakopanem pogrzeb porucznika 2 p. szwoleżerów rokitniańskich, śp. Henryka Chodorowskiego, syna znanych w Olkuszu p. W. Chodorowskich. Śp. zmarły kończył szkoły w Olkuszu, a przed wstąpieniem do legjonów brał czynny udział w życiu społecznem w Olkuszu. Śp. por. Chodorowski przewieziony zostanie do Olkusza i tu spocznie na cmentarzu wojskowym.

(ol) **Zebranie organizacyjne federacji obrońców Ojczyzny.** Onegdaj odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie federacji polskiego związku obrońców ojczyzny. Na posiedzenie przybyli delegaci ze związków wojskowych: 1) zw. oficerów rez. pp: por. rez. Zygmunt Milbrandt i por. rez. Kazimierz Martyniak; 2) zw. podoficerów rez. pp: J. Gawlikowski i St. Łoboda; 3) zw. inwalidów woj. pp: P. Toporek; oraz 4) związek P. O. W. — p. St. Podsiadło. Przewodniczący zebrania p. Z. Milbrandt scharakteryzował zadanie, cel i obowiązki federacji, poczem zebrani wybrali tymczasowy zarząd federacji w osobach pp.: por. Milbrandta, jako prezesa, J. Gawlikowskiego — I-ego wiceprezesa, Piotra Toporka — II wiceprezesa, St. Łobodę — jako sekretarza, St. Podsiadłę — skarbnika oraz członka zarządu ppor. rez. Kazimierza Martyniaka.

W wolnych wnioskach p. Martyniak zgłosił projekt utworzenia ogólnego związku rezerwistów wraz z sekcją ochotników, co zostało przez zebranych przyjęte i w najbliższym czasie będzie zrealizowane.

(ol) **Antypaństwowe odruchy.** W związku z nadchodzącym dniem 1 maja komuniści miejscowi dają znać o sobie, rozwieszając płachty z antypaństwowemi hasłami. W dniu 23 bm. policja olkuska zdjęła jedną płachtę, zawieszoną na drutach telefonicznych obok fabryki „Olkusz" a drugą przy ulicy Sławkowskiej.

Z Zawiercia.

(z) **Wieczornica harcerska.** Dzisiaj o godz. 6 wieczorem, w sali domu ludowego odbędzie się wieczornica harcerska, urządzona przez komendy hufców żeńskiego i męskiego, z okazji święta harcerskiego świętego Jerzego — patrona harcerstwa.

(z) **Poświęcenie i otwarcie nowowybudowanej świetlicy związku strzeleckiego,** odbędzie się w dniu 3-go maja, przy ul. Pomorskiej 22, z następującym programem: godz. 9 rano zbiórka oddziałów miejscowych i delegatów oddziałów zamiejscowych w komendzie P. W. i W. F.; godz. 10 — nabożeństwo w kościele parafjalnym; godz. 11 — uroczyste poświęcenie i otwarcie świetlicy.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

14.

— Co?! każda sztuka tych papierów warta pięćdziesiąt funtów?

— Bezwątpienia — przeliczymy je: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8. 9, 10, 30, 35; wielki Boże! 40! co to znaczy dwa tysiące funtów! To taka sama suma, która mi niegdyś zatruła życie; znaleziono taką sumę w moim domu, a że nie były to moje pieniądze, więc uwięziono mego biednego Roberta. A te pieniądze także nie są własnością pani. Zamknij więc drzwi, pozasuwaj okna i spal te pieniądze nim tu policja przyjdzie.

— Czekaj no pan trochę, czekaj pan odparła Anna.

Siedzieli tak nad tajemniczemi banknotami, nie wiedząc co począć, nie mogąc myśli zebrać.

LVIII.

O godzinie dziesiątej wróciła Helena znowu na ulicę Frith-Street i zastała w domu pana Undercliffa, siedzącego przy pracy nad jakimś rysunkiem. Obok siedział jego pomocnik, obydwaj zajęci byli bardzo pilnie pracą.

— Czy pan Undercliff? — spytała Helena.

— Do usług; jestem Edward Undercliff. Czy pani przybywa na skutek wczorajszej umowy?

— Tak panie.

— Czy interes pani dotyczy jakiego rękopisu?

— Po części: tak. Czy przypomina pan sobie może, że pan był wzywany do orzeczenia w sprawie pewnego młodego duchownego. Roberta Penforda, którego posądzono o fałszerstwo?

— Przypominam sobie dobrze wypadek ten, ale nie pamiętam dokładnie wszystkich szczegółów.

— Ach, dobry panie, to nieszczęście! — rzekła Helena westchnąwszy głęboko.

— Bo to, widzi pani — odparł Undercliff — wzywają mię do tylu rozpraw, że nie jestem w stanie zapamiętać wszystkiego. Jednak niektóre ważniejsze zapisuję. W którym to roku było?

— W roku 1894.

Pan Undercliff poszedł do szafy, której półki urządzone były według porządku chronologicznego i znalazł odrazu potrzebną notatkę.

— Był to — rzekł, zwracając się do Heleny — fałszywy weksel, żyrowany i przedstawiony przez pana Penforda. Wezwano mnie, ażebym udowodnił, że weksel ten nie był podpisany, czyli sfałszowany ręką Penforda. Tutaj, jak pani widzi jest faksymile słów Roberta Penforda, które obwiniony podpisał na odwrotnej stronie weksla

Podał Helenie kartkę, którą ona z uwagą obejrzała.

— A tu są kopje prawdziwego podpisu: John Wardlaw. a tu kopja jego podpisu sfałszowanego

Wszystko to, położył Undercliff na stole przed Heleną. Helena zadrżała i odwróciła się ze wstrętem. Długo nie mogła słowa wydobyć z siebie, wreszcie rzekła:

— Ten więc szkaradny kawałek papieru stał się przyczyną zguby Roberta Penforda?

— Nie ten pani papier, ale oryginał, to jest tylko dokładna kopja. Nie chodzi tu wcale o naśladowanie farb i tożsamość papieru, ale tylko o pociągnięcia pióra. Oto jest arkusz papieru, na którym odlitografowałem wszystkie podpisy, to pani ułatwi zrozumienie tego, co wyjaśniam. Ale może panią to wcale nie obchodzi?

Helena odparła, że ją to zajmuje. Zachęcony tem rysownik dowodził dalej, porównywając pisma, że podpis Roberta jest tylko prawdziwym, ale że z wekslem fałszowanym pismo jego niema najmniejszego podobieństwa. Na koniec dodał:

— Pojmuje więc pani, że trybunał miał aż nadto dostateczne dowody zanim wydał wyrok.

— Ale w takim razie... — rzekła Helena — Robert Penford nie był winnym?

— To pewne, że nie był winnym fałszerstwa wekslu i że on go nie pisał. Złożyłem na to przysięgę i przysięgnę jeszcze dziesięć razy. Gdy jednakowoż przyszło do pytania, czy wydał ten weksel i czy wiedział, iż jest fałszywym, to już ja się tem nie zajmowałem, bo to nie leżało w zakresie mego fachu.

— Pojmuję to odparła Helena. Pan był przy rozprawie; jesteś człowiek rozumnym, musiałeś więc przecież powziąć jakieś przekonanie, niezawisłe od wyroku, czy człowiek ten był winnym czy niewinnym?

Kaligraf wstrząsnął głową.

d. c. n.

Posiedzenie rady wojewódzkiego zw. straży ogniowych w Kielcach.

„PLON" ENDECKIEJ GOSPODARKI.

Donosiliśmy swego czasu o bezmyślnej i chaotycznej gospodarce b. zarządu, która doprowadziła stan finansowy związku wojew. straży ogniowych do katastrofalnego stanu. Zarząd ten składał się przeważnie z leaderów endecji. Na skutek ujawnienia przez nas kilku „kwiatków" w „wytrawnej" gospodarce związku — cała klika endecka z Weinbergiem, Olkuskim i Telatyckim na czele oburzyła się na nas i starała się za pośrednictwem różnych piśmideł a między innemi przy pomocy osławionego „Kurjera Zachodzącego" zaprzeczyć wszystkiemu. Obecnie jednak po przeprowadzeniu dokładnej ekspertyzy ksiąg wyszły na jaw i inne „kwiatki" — kwalifikujące się oddaniem całej sprawy w ręce prokuratora — o których poniżej pomówimy.

Po ujawnieniu przez nas bezmyślnej i chaotycznej gospodarki b. zarządu, wybrano nowy zarząd i od tej chwili sprawą strażacką woj. kieleckiego zajął się szczególnie gorliwie woj. kielecki, Jerzy Paciorkowski — jako prezes związku oraz naczelnik bezpieczeństwa publicznego p. Wacław Zwirski — jako I wiceprezes. Zarząd, celem ratowania katastrofalnego stanu finansowego związku wyłonił z pośród siebie specjalną komisję, której przewodniczącym został nacz. bezp. p. Wacław Zwirski.

O stanie katastrofalnym związku najlepiej zaświadczą niżej podane liczby, które nowy zarząd otrzymał w spadku. Kasa — zupełnie pusta, długi 19.354.41 gr. deficyt około 8 tys. zł. i zobowiązania wekslowe krótkoterminowe 8 tys. zł.

Na wniosek p. Zwirskiego związek przeniesiono z Sosnowca do Kielc i odtąd przewodniczący komisji do wypracowania planu ratowania finansów związku osobiście zajął się badaniem dokumentów i gospodarki związku. Okazało się, że badanie powyższe było możliwe zaledwie do roku 1930, gdyż dotąd prowadzona była buchalterja. W roku 1930 znajdowały się zaledwie niektóre dowody przychodów i rozchodów, a i te były w kompletnym chaosie. Pobieżne przejrzenie ksiąg za lata do 1930 r. i dokumentów do września za 1930 r. wykazało, że ma się do czynienia istotnie z tym stanem, jaki przedstawiliśmy swego czasu w obszernym artykule. Jeżeli zaś chodzi o działalność b. inspektora Drzewieckiego, to w działalności jego widać wyraźny wyzysk pieniężny związku, jeżeli nie chciałoby się mówić o nadużyciach!

ADMINISTROWANIE PIENIĘDZMI.

W związku z tem w omawianym okresie, b. insp. Drzewiecki wyłącznie sam jeden gospodarował pieniędzmi związku z tak daleko posuniętym zwyczajem, używając obok własnego, jako drugiego podpisu faksymile prezesa zarządu. Insp. Drzewiecki pobierał b. często koszta za podróże których wcale nie odbywał lub odbywał je w sprawach osobistych. Wskutek ujawnionych nadużyć insp. Drzewiecki na wniosek nacz. bezp. publicz. p. Zwirskiego został zawieszony w czynnościach i w trzy dni potem podał się do dymisji, którą zarząd przyjął. Przystąpiono wówczas do przeprowadzenia dokładnej ekspertyzy ksiąg i wszystkich dokumentów związku. Na eksperta powołano rachmistrza Kalinowskiego, wykładowcę buchalterji w szkole salezjanów w Kielcach. Jednocześnie komisja przystąpiła do sporządzenia preliminarza budżetowego, który rada uchwaliła z warunkiem, by zamknąć go ogólną sumą wydatków i rozchodów 78 tys. zł. Komisja zastosowała jednak dalsze oszczędności i wydatki oraz dochody zamknęła ogólną sumą 71 tys. zł.

Badania dokumentów gospodarki finansowej związku za lata poprzednie zostały ukończone, dn. 28 lutego b. r. i w obszernem sprawozdaniu złożone zarządowi z wnioskiem o pociągnięcie insp. Drzewieckiego do odpowiedzialności dyscyplinarnej przez główny zarząd związku oraz o przedstawienie całego materjału ekspertyzy radzie wojewódzkiej do wiadomości z uwagi na kadencje poprzednich zarządów oraz konieczność wypowiedzenia się rady, co z materjałów ekspertyzy zapisać należy na rachunek rozrzutnej gospodarki, a co na rachunek nadużyć!?

BUDŻET OBECNY.

Komisja następnie już w składzie 2 osób z uwagi na śmierć ś. p. Szymańskiego wypracowała w stu proc. realny budżet zamykający się cyfrą po str. wydatków i dochodów 72.719 zł. 20 gr., dokonywując równocześnie spłaty długów i zobowiązań wekslowych związku, wykazując jednocześnie w dniu posiedzenia rady wojewódzkiej, które odbyło się w ub. niedzielę, sumę przeszło 5 tys. zł. gotówką w kasie. Trzeba tutaj zaznaczyć, że od czasów istnienia związku, gotówki tej wysokości w kasie nigdy nie było. Przedstawiony budżet rada przyjęła z entuzjazmem z uwagi na kilka pozycyj zasługujących na bliższe omówienie. A więc zmniejszono koszty utrzymania inspektora z 20 tys. na 15 tys. zł.; wprowadzone zostały pozatem następujące sumy: 700 zł na pomoc PW. i WF. w strażach, na budowę domu związkowego w Kielcach 5.408 zł., na kursa dla sędziów i naczelników rejonowych 4.410 zł. i na nagrody w postaci narzędzi strażackich głównie dla straży wiejskich 4.250 zł.

Należy podnieść przytem, że składki członków na rzecz związku wynoszą 16.020 zł., a wojewódzki związek okręgowy daje w postaci różnej pomocy sumę przeszło 25 tys. zł. Porównać także wypada pozycje, przewidziane na potrzeby zarządu, które w r. 1929 ogółem wynosiły 8.991.48 gr., a obecnie preliminowano tylko sumę 5.663 zł. Preliminarz budżetowy wespół z wytycznemi działalności zarządu na najbliższy rok, streszczający się krótko pod hasłem intensywnej pracy w okręgach, przyjęła rada z uznaniem. Trwałe podstawy finansowe solidnie ujęte, szczerze przedstawione radzie z określonym wyraźnie programem działalności, dają podstawę i gwarancję, że praca strażactwa na terenie województwa kieleckiego weszła na drogi zdrowe.

Przebieg obrad był spokojny. Gdy doszło jednak do omawiania materjału ekspertyzy zawisła burza, ale zażegnał ją fakt rezygnacji ze stanowiska prezesa p. Przyjałkowskiego.

Po uczczeniu zmarłego członka zarządu ś. p. Szymańskiego i zaakceptowaniu uchwały zarządu o zaangażowaniu z powrotem na stanowisko inspektora p. Józefa Plebanka od 1 stycznia b. r. oraz po udekorowaniu przez pre. zesa związku, woj. Paciorkowskiego odznaczeniami strażackiemi pp.: Aleksandra Erbego z Zawiercia — złotym medalem zasługi, dra Bohdana Glińskiego i Wincentego Jatczyka z Opatowa — srebrnym medalem zasługi, przystąpiono do wyboru prezesa i ? członków zarządu.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU.

Na prezesa zarządu związku wybrano 55 głosami na 57 obecnych członków rady p. Aleksandra Erbego z Zawiercia, a na miejsce 2 członków zarządu, którzy ustąpili, w drodze balotowania wybrano pp.: mec. Bogobowicza z Częstochowy i dr. Glińskiego z Opatowa. Skład pozostałego zarządu pozostał bez zmian.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Aleksandra Grabińskiego z Kielc, Kazimierza Kędzierskiego z Sosnowca i Bohdana Mozala z Radomia; na zastępców Juljusza Potockiego z Kielc i Kazimierza Polkara z Olkusza

Przewodniczącym sądu dyscyplinarnego wybrano prez. m. Kielc mec. Romana Cichowskiego, na członków sędziego Ryszarda Hermana z Czeladzi, Aleksandra Bogobowicza z Częstochowy, dra Bohdana Glińskiego z Opatowa, Longina Jaroszewskiego z Będzina, Władysława Urbańskiego z Sandomierza, Aleksandra Grabińskiego z Kielc, Franciszka Piankę z Końskich, Juljusza Potockiego z Kielc i Wacława Kaliszka z Będzina.

Na rzeczników sądu dyscyplinarnego wybrano pp.: Jana Wójcika z Buska, Ryszarda Perkowskiego z Opoczna i Bohdana Mozala z Radomia.

Posiedzenie rady trwało od godz. 16 do 4 popoł. Radzie przewodniczył woj. Paciorkowski, a zamknął rade w jego imieniu, dziękując w serdecznych słowach zebranym za liczne przybycie i tak szczere interesowanie się sprawami związku oraz za b. owocne obrady, naczel. bezp. publ. Wacław Zwirski. Związek główny na radzie był reprezentowany przez inspektora związku p. Jaroszewskiego i redaktora przeglądu strażackiego i gazety strażackiej p. Pągowskiego.

Nareszcie organizacja strażactwa w województwie kieleckiem wyciągnięta została z bagna organizacyjnego, w które wprowadzona została przez endecką klikę, na drogę uczciwego rozwoju przez ludzi wybitnie ideowych z obozu marsz. J. Piłsudskiego. Takim bowiem był prawie cały zarząd wybrany na radzie w dn. 25 maja ub. roku, a takim jest w całości wybrany w ub. niedzielę. Strażactwo niewątpliwie z radością powita ten fakt i niewątpliwie odpowie skupieniem się w całej swej przeszło 30 tys. rzeszy w pracy dokoła poczynań nowowybranego zarządu związku

Walne zebranie oddziału związku legjonistów polskich w Kielcach.

W dniu 19 bm. odbyło się w sali wydziału powiatowego sejmiku, w obecności przedstawicieli zarządu okręgowego i przy olbrzymim udziale uczestników, doroczne walne zebranie członków powiat. oddziału związku legjonistów polskich w Kielcach.

Po krótkiem zagajeniu obrad i powitaniu obecnych imieniem okręgu, przez prezesa okręgu p. Gąszczyka oraz imieniem oddziału prezesa p. Miroszewskiego — zebrani, pod przewodnictwem wiceprezesa okr. inż. Slączki, a następnie p. Tomczyka, wysłuchali sprawozdań z działalności ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, złożonych przez prezesa p. Miroszewskiego, skarbnika p. Machurę, kierownika bratniej pomocy p. Pusłowskiego, tudzież przew. komisji rewizyjnej p. Kalandyka, przyjmując powyższe sprawozdania do wiadomości i udzielając dotychczasowemu zarządowi absolutorjum z równoczesnem podziękowaniem za prace i zasługi dla dobra organizacji.

W dalszym ciągu obrad, po wyczerpaniu nader ożywionej i rzeczowej dyskusji na temat aktualnych spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, akcji samopomocy i zatrudnienia bezrobotnych członków oddziału, nastąpił wybór nowych władz związku.

Jednogłośnie przez aklamację wybrani zostali: prezesem związku p. Jan Bolesł. Miroszewski (po raz trzeci), do zarządu: p. Guewa Leon, inż. Kolasiński, p. Machura Czesław, p. Pańczyk Józef, p. Pusłowski Stanisław i prof. Siodłowski.

Z kolei wybrano zastępców członków zarządu, członków i zastępców komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego oraz delegatów na walny zjazd delegatów okręgu w Kielcach i główny w Warszawie.

Wreszcie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do pana prezydenta Rzeczypospolitej, p. marszałka Piłsudskiego, p. premjera Sławka ks. biskupa Bandurskiego i depeszę powitalną okręgowemu zarządowi zw. leg. polskich w Łodzi z okazji poświęcenia sztandaru tamt. okręgu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano, poczem po odśpiewaniu legjonowej „Pierwszej Brygady" — obrady zamknięto.

Nowo wybrany zarząd na pierwszem swem inauguracyjnem posiedzeniu, odbytem w dniu 21 kwietnia rb. w lokalu własnym przy ul. Zamkowej, w obecności prezesa okręgu p. Aleks. Gąszczyka, ukonstytuował się następująco:

Wiceprezesem oddziału jednogłośnie przez aklamację wybrany został p. Machura Czesław, sekretarzem p. Guewa Leon, skarbnikiem prof. Siodłowski, kierownikiem bratniej pomocy p. Pusłowski Stanisław, kierownikiem działu kulturalno-oświatowego inż. Kolasiński i kierownikiem działu gospodarczego p. Pańczyk Józef.

Na temże posiedzeniu, ku udogodnieniu członków związku wyznaczono specjalne dni dyżurów w sekretarjacie przy ul. Zamkowej 6, a mianowicie w dni powszednie tygodnia: we wtorki i czwartki, oraz godziny przyjęć od 17—19 (5—7 pop.), w których interesowani winni się zgłaszać dla załatwienia swych spraw osobistych.

Pozostałe dni tygodnia, z wyjątkiem niedziel i świąt, przeznaczono dla prac wewnętrzno-kancelaryjnych sekretarza z wyjątkiem piątków, w których odbywać się będą stałe posiedzenia zarządu o godzinie 17 (5 pop.).

Ze sportu.

PIERWSZA WYCIECZKA MOTOCYKLISTÓW ZAGŁĘBIA.

W niedzielę odbędzie się pierwsza programowa wycieczka klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego do Oświęcimia, gdzie nasi motocykliści zwiedzą fabr. samochodów i motocykli pod firmą „Oświęcim - Praga". Zbiórka, jak zwykle, na placu przed dworcem kolejowym o godzinie ósmej rano. W Mysłowicach nastąpi spotkanie z klubem dąbrowskim, a w Oświęcimiu z klubem bielsko-bialskim.

OFIARY.

Ponieważ nie wiem z jakiego tytułu ofiarowała mi firma Z. Mamlok 10 zł. Wobec tego przekazuje na biedne dzieci. J. Jaskólski.

Chrześcijańskie tow. dobroczynności w Sosnowcu wydało w wielką sobotę święcone 1674 ubogim, kosztem zł. 2438,52 gr. Na ten cel wpłynęło do kasy ofiar zł. 1858 gr. 27, oraz dary w naturze wartości zł. 485 gr. 12. Razem zł. 2343 gr. 39. Ofiary w naturze od pp. piekarzy 59 boch. chleba a 70 gr. zł. 41 gr. 30, pp. rzeźników 98.5 kg. kiełbasy a 2.20 zł. 216 gr. 70, 8.24 kg. słoniny a 2.20 zł. 18 gr. 12, p. J. Koss 70 kg. kiełbasy a zł. 2.20 — 154 zł., p. B. Konieczny 15 kg. kiełbasy a zł. 2.20 — 33 zł., 10 kg. słoniny a zł. 2.20 — 22 zł., razem zł. 485.12 gr. Ofiarodawcom zarząd składa gorące podziękowanie.

Do kasy sekcji pomocy głodnym przy chrześc. tow. dobroczyn. w Sosnowcu złożyli: zw. p. naucz. szk. powsz. w Sosnowcu 50 zł.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 24. 4.

Warszawa — Dol. 8.91
Nowy - Jork 8.916
Londyn 43.39
Paryż 34.89¼
Wiedeń 125.46
Praga 26.43
Włochy 46.75
Belgja 124.13
Szwajcarja 171.96
Bukareszt 5.31 i pół
Berlin 212.55
Dol. War. pr. obrt. 8.90¾ — 8.91
3-ch proc. Poż. Budowl. zł. 47.00—47.25
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 90.00 — 90.25
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.10 — 52.25
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 24. 4.

Bank Polski 128.00—129.00—128.50
Bank Spółek Zarobk. 65.00
Lilpop 20.75
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 24. 4.

Żyto cena tranz. 29.75
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociąg m. Będzina

zawiadamiają niniejszem Szan. Odbiorców, że w niedzielę dnia 26 kwietnia r. b.

nastąpi przerwa w dostawie prądu i wody

w następujących godzinach: przerwa energji elektrycznej od godziny 8—13 tej, przerwa wody od godz. 8—11-tej

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągi m. Będzina.

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU OLKUSKIEGO
Nr. 89/6.

Olkusz, dnia 21 kwietnia 1931 r.

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Olkuskiego podaje do wiadomości, że w dniu 4 maja 1931 r. odbędzie się w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu publiczny ofertowy przetarg na dostawę 8415 m^3 tłucznia dla renowacji dróg wojewódzkich i powiatowych w powiecie Olkuskim.

Otwarcie ofert nastąpi w wyżej wymienionym dniu o godz. 12-ej w południe.

Bliższe szczegóły przetargu i miejsca dostawy tłucznia można zasięgnąć w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu w godzinach urzędowych.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Olkuszu
Inżynier
(A. SKARBOWSKI).

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego w Olkuszu
(J. STAMIROWSKI).



POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem. Wiadomość: „Expres" Będzin.

2 LOKALE po 3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Sosnowiec, ul. Kręta 5 przy Wawelu.

Kupno i sprzedaż.

WAPNO palone budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi.

MOTOCYKL do sprzedania okazyjnie mało używany, jedno cylindrowy. Wiadomość: Dąbrowa - Górnicza, Szopena 10.

DO sprzedania werenda drewniana 10 × 6 mtr. Sosnowiec, Mała 2, u gospodyni.

MOTOCYKL „Indjan" z wózkiem tanio sprzedam. Dumnicki — Chęciny.

SPRZEDAM samochód 5-cio osobowy limuzynę. Sosnowiec, Dziewicza 11.

SPRZEDAM sklep z koncesją tytoniową, oraz pianino. Wiadomość: Czeladź, Milowicka Nr. 21. H. Budnicki.

SPRZEDAM tanio wóz parokonny dobry, uprząż, Sosnowiec, Kaliska 19.

Zgubione dokumenty

ZAGINĘŁO pozwolenie na broń krótką Franciszkowi Młynarskiemu gajowemu lasów państwowych, leśnictwa Szustaki, nadleśnictwa Radoszyce, które się unieważnia.

ZIAJA Władysław z Łaz zgubił dowód osobisty nr. 780998, wydany przez Warszawską Dyrekcję Kolejową. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

ZAGINĄŁ paszport, wydany przez starostwo będzińskie na imię Wiktorji Musiałowej.

GRABOWSKIEMU Bolesławowi zaginął portfel, w którym znajdował się dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin i książeczka czeladnicza wydana przez cech szewców w Sosnowcu.

TUREK Wincenty zgubił tymczasową książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, dowód osobisty, oraz wyciąg z ksiąg ludności gminy Wodzisław.

STANISŁAW Goławski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

STALIGA Józefa zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

TARASIEWICZ Mikołaj zgubił poświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez starostwo Będzińskie, które unieważnia.

RÓŻNE.

JASNOWIDZ chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki. Promyka 9. Zapisy na nowy kurs, codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka jazdy wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

LICYTACJA. Towarzystwo Kopalń Zakładów Hutniczych Sosnowieckich urządza w dniu 2 maja r. b., o godzinie 2 popołudniu, w zabudowaniach Folwarku „Gzichów" (Będzin), ulica Gzichowska, sprzedaż z licytacji najwięcej dającemu, za gotówkę, mebli, jak: szafy, stoły, komoda, otomana, lustro i t. p., oraz sprzętów gospodarczych: wozu roboczego, sieczkarni, siodła, wagi 5 kg. z talerzami i 95 okien inspektowych oszklonych.

WOLNIAK Władysław z Grodźca, zawiadamia, że za długi żony swojej Józefy z Osadników nie odpowiada.

UNIEWAŻNIAM nominację do Niezdary i arkusz weryfikacyjny, wydane przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu, na imię Stefana Łabuza.

PIES myśliwski duży zaginął w Strzemieszycach wabi się „Raps". Odprowadzić za wynagrodzeniem. Strzemieszyce Warszawska 8. Wojalski.

ZAGINĄŁ pies ciemny wilczur wabi się „Obal" odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Kupiecka 8. Zawiercie Wochtman.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA dziewczynka do naciągania szczotek. Wiadomość: Zakład Mechaniczny i Wytwórnia rowerów Karol Baran, Prezydenta Mościckiego 12.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany słoneczny wynajmę. Warunki dogodne. Sosnowiec, Kołłątaja 6 m. 11.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego możliwie w pobliżu stacji kolejowej w Będzinie od zaraz. Zgłoszenia: Będzin, telefon 6-55.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.